

5 gr. | SŁOWO | 5 gr.

CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. N. Marji Panny Nr. 32. Tel. 30.

REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 10 — 11 i 15 — 16.

Rok II.

Piątek 29-go kwietnia 1932 roku.

Nr. 98.

Energiczna odprawa senatowi gdańskiemu.

Komisarz generalny Rzplitej Polskiej Papee odpiera wykrety Gdańska.

WARSZAWA. W związku z wiadomościami, zamieszczanymi w prasie polskiej o skandalicznym fakcie istnienia bojówek hitlerowskich w Gdańsku, oraz o bezczelnej prowokacji tych bojówek, senat Wolnego Miasta wystosował do komisarza generalnego Rzplitej w Gdańsku list, żalący się płaczliwie na stanowisko prasy polskiej, która ośmieliła się (!) twierdzić, że senat gdański proteguje bojówki hitlerowskie. Komisarz Papee, wystosował w odpowiedzi na te bezczelne biadania senatu list, na ręce wiceprezydenta senatu gdańskiego dr. Wiercińskiego-Kaisera, następującej treści:

„W liście z 22 bm. prosi Pan o zdementowanie pewnych wiadomości „Dziennika Bydgoskiego”, które dotyczą także i mojej osoby. List ten pragnę zrozumieć w ten sposób, że wiadomość o przyjeździe do Gdańska pewnych oficerów sztabu hitlerowskiego, nie odpowiada rzeczywistości. Tem chętniej stwierdzam, że osoba wymienionego przez część prasy Prinitza nie była przedmiotem mojej interwencji u władz Wolnego Miasta.

Na temat sytuacji, jaka się wytworzyła ostatnio w Wolnym Mieście, rozmawiałem z Wysokim Komisarzem jako przedstawicielem Ligi Narodów, będącej gwarantką konstytucji Wolnego Miasta. Dla rozmów tych punktem wyjścia był szereg faktów notorycznych, które także nie mogły ująć uwagi prasy polskiej i zagranicznej.

Fakty te, jak również niektóre głosy odłamu prasy gdańskiej, nie uszły też, jak sądzę — Pańskiej uwagi.

Podzielając najzupełniej Pański pogląd o konieczności dobrych i pokojowych stosunków między Polską a Gdańskiem, pragnę wyrazić przeświadczenie, że usunięcie właściwych przyczyn na terenie Wolnego Miasta, zwolni prasę polską od obowiązku interesowania się nim i przyczyni najskuteczniej do tak bardzo pożądanej normalizacji stosunków polsko-gdańskich.

Proszę przyjąć i t. d. (—) dr. Papee.

Stanowcza ta odprawa najwyższego urzędnika polskiego w Gdańsku, wywołała w prasie niemieckiej tamże wielkie zaniepokojenie. Hakatysci, którzy bezustannie napadali na Polskę i Polaków, w prasie swej okazują narazie powściągliwość, wyrażając nietajony strach wobec stanowczej postawy Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej, p. Papeego.

Jak widać, p. Papee zabiera się

Upadłość koncernu Kreugera.

LONDYN. B. minister finansów Lyberg, wyznaczony przez rząd szwedzki do przeprowadzenia dochodzeń w sprawie towarzystw Kreugera, oświadczył wczoraj przedstawicielom prasy, że zaprojektuje przedłużenie moratorium dla towarzystw Kreugera na okres 14 dni, t. j. od 1 do 14 maja, następnie zaś poleci ogłosić upadłość towarzystwom Kreugera, albowiem nie ulega już żadnej wątpliwości, że nie są one w stanie uiścić swych zobowiązań.

energicznie do zabagnionych przez swego poprzednika stosunków w Gdańsku, gdzie prawa Polski i Polaków zostały ograniczone do ostateczności, a sprawiedliwość i bezpieczeństwo zepchnięte zostały na szary koniec.

Wśród ludności polskiej na obszarze gdańskim panuje prawdziwe zadowolenie ze stanowiska, jakie zajął p. Papee.

Polska o rozbrojeniu na morzu.

Przemówienie komandora Solskiego.

GENEWA. W dyskusji nad rozbrojeniem jakościowym w komisji morskiej konferencji rozbrojeniowej zabrał dziś głos delegat polski, kom. Solski, podkreślając przedewszystkiem, że komisja musi zawsze pamiętać o rezolucji komisji głównej z dnia 19 kwietnia, proklamującej konieczność wzięcia pod uwagę sytuacji geograficznej i warunków specjalnych każdego państwa.

Istotnie w państwie, które ze względu na konfigurację swojego wybrzeża nie może stanowić najmniejszego bezpieczeństwa dla innych państw, jakkolwiek byłaby broń, którą rozporządzały, broń ta nie będzie mogła nigdy stać się ofensywną.

Komandor Solski podkreślił dalej, że Polska nie posiada ani okrętów liniowych, ani awjomek. Są to kategorie okrętów, interesujące państwa o rozległych interesach morskich; dla mniej rozwiniętych flot większe znaczenie jako broń defensywną posiadają łodzie podwodne, których zadaniem jest obrona wybrzeży i obrona interesów handlowych na ograniczonych terenach operacyjnych.

Krwawe rozruchy w Hiszpanii.

Komuniści palą kościoły i domy rządowe.

PARYŻ. — Przez Hiszpanję przechodzi ponownie fala krwawych rozruchów komunistycznych i walk z policją i gwardją cywilną. Najcięższe za burzenia wydarzyły się wczoraj w Madrycie, gdzie doszło do regularnej bitwy ulicznej między syndykalistami i gwardją cywilną.

Syndykaliści ustawili barykady na kilku ulicach, których bronili z niezwykłą zaciętością.

Pod naporem wywrotowców, policja musiała się wycofać, co umożliwiło tłumom wypuszczenie szturm do ratusza.

Zaledwie tłum wdarł się do wnętrza, poczał w największej panice opuszczać gmach, gdyż, jak się okazało, z jednego pokoju buchały na korytarz kłęby dymu i płomienie. Pożar zdołano ugasić. W późnych godzinach wieczornych policja otrzymała posiłki, zdołała sytuację opanować.

Podczas rozruchów splondrowanych zostało kilkanaście sklepów żywnościowych oraz dwa sklepy jubilerskie.

W wyniku strzelaniny 17 osób jest rannych, w tym trzech policjantów.

Strzały w kościele.

BARCELONA. — Wybuchła tu

Zatarg chińsko-japoński.

Zniknięcie gen. Maa i dr. Koo. Przyjęcie formuły kompromisowej Sowietów apelują do robotników całego świata.

SZANGHAI. Most kolejowy na linii Szanghaj—Hankou był bombardowany przez samolot japoński, który na szczęście nie wyrządził żadnych szkód.

Losy gen. Maa są w dalszym ciągu nieznane. W dniu 1 maja mają się zebrać dowódcy wojsk, celem nominacji jego następcy.

Z Mukdeny donoszą, że czterem

urzędnikom chińskim, należącym do swity ministra chińskiego dr. Koo, Japończycy zarzucają zamiar wywołania rozruchów w Mandżurji i to miało być powodem ich aresztowania.

O dr. Koo niema wiadomości.

Propozycje posła angielskiego.

LONDYN. Poseł angielski przy rządzie chińskim, Miles Lampson, wysunął nową propozycję kompromisową w sprawie pokojowego załatwienia zatargu japońsko-chińskiego w Szanghaju. Delegacja chińska i japońska zajęły się badaniem tych propozycji, które polegają na tym, że jeżeli zatarg nie zostanie załatwiony w drodze bezpośrednich rokowań obu zainteresowanych stron, wówczas termin ewakuacji wojsk japońskich z Szanghaju ustalony zostanie przez komisję neutralną. Losy propozycji posła Lampsona rozstrzygną się w najbliższych dniach.

SZANGHAI. Poseł japoński w Chinach, Szigemitsu, otrzymał od swego rządu instrukcję przyjęcia formuły kompromisowej, zaproponowanej przez posła brytyjskiego, sir Lampsona, w sprawie zatargu chińsko-japońskiego. Jak wiadomo, Chińczycy formułę tę już przyjęli. (PAT).

Wojna na Dalekim Wschodzie nieunikniona.

MOSKWA. Na międzynarodowym kongresie robotniczym w Moskwie generalny sekretarz Łozowski wygłosił znamienną mowę przyjętą bardzo gorąco. Łozowski nawoływał, by w razie napadu na Sowietów przez państwa burżuazyjne, robotnicy całego świata pośpieszyli z pomocą.

Delegaci czerwonych robotników Niemiec, Japonii, Chin i in. państw oświadczyli gotowość w imieniu swych związków robotniczych, uczynienia wszelkich wysiłków dla ratowania Sowietów w razie wojny.

RYGA. Na ostatnim posiedzeniu kongresu sowieckich związków zawodowych, znamiennie przemówienie wygłosił przewodniczący międzynarodówki komunistycznych związków zawodowych Łozowski, który oświadczył, że wybuch wojny na Dalekim Wschodzie jest nieunikniony.

Rozstrzelanie b. posła Wojewódzkiego.

Sensacyjna wiadomość z Moskwy.

RYGA. Z Moskwy nadeszła tu wiadomość, której, oczywiście, nie można sprawdzić, że na mocy wyroku kolegium G. P. U. został rozstrzelany Sylwester Wojewódzki. B. poseł Wojewódzki należał do II i III Sejmie do „Wyzwolenia”.

Wystąpił z tego klubu i utworzył wraz z Ballinem i czterema innymi posłami chłopskimi komunizującą Niezależną Partię Chłopską. W 1927 r. ujawniło się, że Wojewódzki na stworzenie nowej partii otrzymał fundusze z Rosji.

Wówczas, aby uniknąć aresztowania i procesów, wyjechał do Sowietów.

Chcieli utopić burmistrza.

MADRYT. — W Vairin komuniści usiłowali utopić w stawie miejscowego burmistrza, którego z trudem uratowała policja. W starciu poraniono kilka osób.

Prezydent Rzplitej — prof. Bartel.

WARSZAWA. Były premier, prof. Bartel przed wyjazdem swoim do Lwowa, który nastąpił, jak donosiliśmy, we wtorek późnym wieczorem, przyjęty został przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Konferencja Prezydenta z prof. Bartelem trwała przeszło dwie godziny.

Postanowienia Rady Ministrów.

WARSZAWA. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem premiera A. Prystora posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem poza załatwieniem szeregu spraw bieżących, Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenia:

W sprawie ulg przy spłatach należności instytucjom kredytowo-osadniczym b. państw zaborczych, w sprawie obniżenia kar za zwłokę przy egzekucjach należności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, w sprawie obniżenia kar za zwłokę, od zaległych należności Skarbu Państwa, powstałych w związku z przebudową ustroju rolnego, w sprawie powiatów miejskich oraz rozporządzenie o częściowym zniesieniu grup zarobkowych w ubezpieczeniach na wypadek choroby.

Pozatem Rada Ministrów powzięła uchwałę o nadaniu koncesji na budowę i eksploatację odgałęzień kolei elektrycznej Warszawa — Grodzisk do Włoch i Milanówka oraz o przekazaniu państwowych gruntów leśnych w pow. lublińskim pod zarząd Min. Komunikacji w celu urządzenia toru wyciągowego na stacji kolejowej Herby Nowe.

Ustąpienie ambasadora U.S.A. w Polsce

WASZYNGTON. — Potwierdza się wiadomość, że amerykański ambasador w Polsce, John Willys, ustępuje ze swego stanowiska 1 czerwca, do którego to czasu prezydent Hoover obiecał przyjąć jego dymisję.

Po powrocie z Polski, p. Willys zamierza osiąść w Toledo, w stanie Ohio i ponownie objąć kierownictwo zakładów samochodowych „Willys — Overland”, których był kierownikiem

DZWIĘKOWY KINO-TEATR „Nowości”

Dziś i dni następnych.
Nienotowane i niewidziane dotychczas arcydzieła dźwiękowe pt.

ZWYCIĘSTWO

W rolach głównych: Georg O'Brien i Marion Lessing.

Nad program: Tygodnik dźwiękowy Foxa.

Szczegóły w afiszach.

DZWIĘKOWY TEATR „ODEON” II-ga ALEJA 27

Dziś i dni następnych — Nowy, wielki przebój amerykański!
Film, który nadługo zostanie w pamięci!

ŻONA JEGO OJCA — albo — WYROK MORZA

Przepojony namiętnością dramat ludzkich serc, miłości i poświęcenia.
W rolach głównych nowe sławy Ameryki: genialny tragiczny Walter Huston, piękna Helena Handier, subtelny Kent Douglass.
Wielka emocja! Niebывałe napięcie! Rozhukane żywioły! Szalony ojciec! Miłość pasierba i macochy!

NAD PROGRAM: Pomysłowy trębacz Wyborna komeja w 2 aktach ze słynnym SLIMEM w roli głów. Czy to nie jest dziwne? Nowy zbiór faktów. Wszystkie krzesła parterowe na pierwszy seans do rozpoczęcia przedstawienia tylko 70 gr. Na następne seanse wszystkie krzesła parterowe, tylko 1 zł.

przed okresem sprawowania urzędu ambasadora w Polsce.

Przyp. Red: Ambasador Stanów Zjednoczonych Am. Półn. w Warszawie p. John Willys sprawuje ten urząd od połowy czerwca 1930 r. Przez cały czas swego pobytu w Polsce okazał się prawdziwym przyjacielem naszego kraju, którego rzecznikiem był kilkakrotnie w swej ojczyźnie, gdzie często wypowiadał bezstronne, dodatnie zdania o naszej gospodarce i rządach Marsz. Piłsudskiego. Opinie p. Willysa, ogłaszane w największych dziennikach za oceanem, wywarły tam wielkie wrażenie. On też przyczynił się niemało do większego zainteresowania się Polską ze strony wielkiego kapitału amerykańskiego. Ustąpienie p. Willysa ze stanowiska ambasadora przy Rządzie polskim spotka się ze szczerym żalem całego naszego narodu.

Zjazd Polaków w Rumunji.

Prezesi zrzeszeń polskich radzą nad sprawami kulturalno-oświatowymi i organizacyjnymi.

BUKARESZT. Dnia 25 b. m. odbył się w Domu Polskim w Hibece na Bukowinie zjazd prezesów stowarzyszeń polskich z całej Rumunji. Zjazd obradował pod przewodnictwem księdza prałata Łukasiewicza z Czernewic.

Jako delegat rady organizacyjnej przybył na zjazd jej wiceprezes Stanisław Paprocki z Warszawy. W zjeździe wzięło udział 86-ciu delegatów z 40 miejscowości, w których istnieją stowarzyszenia polskie, pozatem przybyli na zjazd liczni zaproszeni goście.

W wyniku obrad jednomyślnie postanowiono założyć związek stowarzyszeń polskich w Rumunji o charakterze organizacji centralnej, uchwalając statut i powołując władze Związku.

Tego samego dnia odbyło się w Hibece pierwsze posiedzenie rady naczelnej Związku, na którym wybrano prezydium z ks. prałatem Łukasiewiczem na czele.

Kradzież 20 tys. rubli w złocie

BYDGOSZCZ. W dniu 26 b. m. około godz. 23 dokonano tajemniczej kradzieży w magazynie kolejowym na osobowym dworcu granicznym w Zbąszyniu.

Niewyśledzeni sprawcy przez wybite dziury w murze dostali się do wnętrza magazynu, skąd wynieśli skrzynię wagi 17 klg., zawierającą 20.000 rubli w złocie, przedstawiającą cich wartość około 114.000 zł.

Skrzynia ta przysłała pociągiem osobowym berlińskim z Amsterdamu, a przesyłka była przeznaczona dla domu bankowego Józef Skowronek w Warszawie.

Orkan w Ameryce.

Zabici i ranni. Niezwykle zjawisko w Paragwaju.

LONDYN. Nad m. Nashville w stanie Georgia przeszedł gwałtowny orkan, którego ofiarą padło 4 zabitych i 10 rannych. Wiele domów jest zniszczonych.

LONDYN. W stolicy południowo-amerykańskiej republiki Paragwaj, w mieście Asuncion, wybuchła onegdaj wśród ludności wielka panika. W pewnej chwili zauważono, iż sklepienie niebieskie przybrało nagle krwawą barwę. Wśród ludności rozszedł się alarmujący pogłoski o końcu świata. Tysiące mieszkańców pobiegło do kościołów, które wypełniły się do ostatniego miejsca. Duchowieństwo z trudnością uspokajało podnieconą ludność. Przyczyna niezwykłego zjawiska nie jest jeszcze dokładnie znana, prawdopodobnie pozostaje ona w związku z nowymi wybuchami wulkanów.

Spalił się dobrowolnie, „aby naprawić Ligę Narodów”.

PARYŻ. W Lyonie dokonał straszego samobójstwa 45-letni b. uczestnik wojny światowej, niejaki Mayon, który od dłuższego czasu zdradzał objawy obłędu.

Mayon skarżył się ostatnio przed

swymi znajomymi, że Liga Narodów pracuje bardzo źle i że nie spełnia swych zadań. Wobec tego zamierza on zginać w płomieniach, jak Joanna D'Arc.

Obłąkaniec obecnie urzeczywistnił swój zamiar: podpalił swój dom i ze spokojem oczekiwał strasznej śmierci. Straż ogniowa zdołała wyciągnąć już tylko zwęglone zwłoki Mayona.

Z różnych stron w kilku wierszach.

— Prezydent Rzeczypospolitej przyjął sen. Everta i pastora Lotha, którzy prosili P. Prezydenta o zaszczytowanie swą obecnością obchodu 150-lecia Zboru Ewangelickiego, a następnie delegację zarządu Muzeum Przemysłu i Techniki z prof. Ponikowskim i prof. Czochralskim na czele.

— Wkrótce mają się ukazać nowe dekryty, dotyczące sprawy usprawnienia administracji.

— W „Monitorze Polskim” ogłoszono ustawę o uregulowaniu prawa własności gruntów, oddanych w drodze parcelacji w posiadanie nabywców na obszarze województw centralnych i wschodnich.

— W wyniku trwającego już 10 tygodni, bojkotu 4 miast, belgijskie T-wo elektryczne, poniosło przeszło 550 tys. złotych straty wpływów kasowych.

— W Lidzie rozstrzelani zostali dwaj szpiegowie, Trubacz i Czechowicz, przybyli niedawno z Sowietów.

— Przed sądem okręgowym w Warszawie, toczy się proces studenta Drożyńskiego o zabójstwo tancerki, Igi Korczyńskiej.

— B. w-konsul polski w Chicago, p. Edmund Kaleński ofiarował Radzie miejskiej w Krakowie 100 tys. złotych na budowę Muzeum Narodowego.

— Stwierdzono niezbicie, że aresztowani w Poznaniu i Lwowie studenci ukraińscy, utrzymywali łączność z Berlinem i bojówkami Hitlera.

— Potwierdza się wiadomość o ustąpieniu ze stanowiska wysokiego komisarza Ligi Narodów w Genewie, hr. Gravy, w czasie wrześniowej sesji Ligi.

— W Bastja na Kosyce, odbył się pogrzeb 17 ofiar katastrofy w pałacu sprawiedliwości.

Kino-Teatr „MUZA” Aleja 43

Dziś i dni następnych.
Dajemy epokowy dramat historyczny p.t.

Ostatni Monarcha

W rolach głównych: Maly Delschaff, jako księżniczka belgijska, Alfons Fryland, jako arcyksiążę Rudolf i Erna Morena, jako cesarzowa Elżbieta.

Nad program: Polowanie na duchy arcywesoła komeja i Aktualności PAT.

KSAWERY DE MONTEPIN.

17

Panna do towarzystwa.

POWIEŚĆ.

Hrabia przyskoczył do Gilberta, stojącego ze złożonymi ciałami na pierśsiach rękami, spoliczkował go dwukrotnie, mówiąc:

— Czy potrzeba będzie jeszcze napluć ci w oczy?

Ta krwawa obelga przemogła postanowienie Gilberta wytrwania w pokorze; ogarnął go rodzaj szału; jęk stłumiony wyrwał się z ust jego. Podniósł broń i skrzyżował się szpady.

Walka trwała krótko, ale prowadzona przez zapaśników równej siły i zawziętości, była straszną; przez parę chwil słyszano tylko oddech dyszących pierśsi, szcęk uderzeń stali. Naraz Maksymilian zachwiał się, wypuścił szpadę z ręki i padł na ziemię, nie wydawszy nawet jęku; z rany pod sercem krew lała się obficie.

Gilbert odrzucił broń, spoglądał z osłupieniem, pełnym przerażenia w powalonego przeciwnika. Po chwili dreszcz wstrząsnął członkami jego, chwycił się za głowę i głosem nieprzytomnym zawołał:

— Kainiel... Kainiel... co zrobiłeś z bratem twoim?

Potem nieświadomy czynów swoich, bez czapki na głowie wybiegł z do-

mu i uciekać zaczął w stronę Compiègne, niby obłąkany, wykradający się z domu warjatów.

Joanna leżała ciągle na łóżku bez czucia. Honorata, oniemiała ze strachu, nie spuszczała z oka ciała hrabiego, leżącego na podłodze w kałuży krwi własnej. Z niemałym też zdziwieniem ujrzała po dłuższej chwili, że mniemanym trup się porusza.

Maksymilian ręką przycisnął ranę na pierśsiach i wodził wzrokiem dookoła. Nie widząc Gilberta, zapytał dozorczyni głosem słabym:

— Ten człowiek odszedł, wszak prawda?

Honorata skinęła potakująco głową. — Nikczemnik! — szepnęła hrabia z pogardą.

Próbował wstać, ale osłabiony utratą krwi, nie mógł utrzymać się na nogach.

— Pomóż mi — rozkazał dozorczyni.

Kobieta, położywszy dziecko na łóżku, zbliżyła się do Maksymiliana.

— Pan ciężko ranny — rzekła — wezwę czyjej pomocy; zawołam o-dzwiernego.

— Nie chcę nikogo; ty mi udziel ratunku.

Przedewszystkiem opatrzę ranę.

Maksymilian uchylił koszulę na pierśsiach. Szpada przecięła głęboko mięśnie, ale nie nadwyrężyła żadnego ważniejszego organu. Silny ból tylko i utrata krwi przypawili hrabiego o-

zemdleń. Honorata obmyła ranę i ze zrzeczością chirurga nałożyła na nią bandaż. Gdy skończyła opatrunek, pan de Vadans z głęboką zmarszczką na czole, z wejrzeniem ponurem zapytał:

— Jaką sumą człowiek, który tu był przed chwilą, opłacił milczenie twoje? Odpowiadaj śmiało... nie potrzebujesz mnie się obawiać...

— Otrzymałam dwadzieścia tysięcy franków — wybałała Honorata.

— Odemnie dostaniesz trzydzieści... nie później jak jutro... pod jednym warunkiem...

— Jakim?

— Jeżeli przysięgniesz dochować nazawsze tajemnicy o tem, co tu zaśzło.

— A co będzie z dzieckiem?... Za żadną cenę nie zgodziłabym się zostać współniczką zbrodni.

— Kto ci mówi o zbrodni — odparł Maksymilian, wzruszając ramionami — dziecko żyć będzie... nie mogę go nawet odsadzić do noszenia mego nazwiska, skoro wedle prawa jestem jego ojcem... faktycznie nie będę nim nigdy... Zegnasz jutro w urzędzie gminnym w Compiègne akt urodzenia dziecka, a następnie oddasz je na wychowanie, komu zechcesz... Ludziom, którzy się tego podejmą, zapłacę pięćdziesiąt tysięcy franków, oni pokwitują z odbioru dziecka i pieniędzy... Dokument ten zostanie mi wręczony i sprawa będzie ostatecznie załatwioną. Nikt o niej wiedzieć nie może...

Wymaga tego mój honor... Jakiej poci jest istota, która nie powinna była się urodzić?

— Dziewczyna... pod jakim nazwiskiem mam ją oddać ludziom, biorącym ją na wychowanie?

— Pod imieniem chrzestnem dowolnie przez ciebie obranem.

— Obecność pana będzie wymagana w urzędzie gminnym.

— Stawię się tam.

— Potrzeba jeszcze dwóch świadków... Co mam odpowiedzieć, jeśli pani hrabina, odzyskawszy zmysły, zapyta o córkę, lub gdy pan Gilbert badać mnie zechce?

— Powiesz, żeby do mnie zwrócili się z tem pytaniem... zaręczyć mogę, że na to się nie odważę.

— Będę panu hrabiemu posłuszną.

— Uczynisz to przez wzgląd na siebie samą, gdybyś bowiem zdradziła tajemnicę mojej hańby, przewinienie swoje przypłaciłabyś śmiercią.

Honorata zadrżała, słysząc te słowa, wypowiedziane z niezlomnym postanowieniem.

— Będę milczała; przyrzekam.

— Dobrze... Zostań przy tej hrabinie i udziel jej potrzebnej pomocy... Zobaczyby się jutro.

To rzekłszy, hrabia przeszedł do swego pokoju.

(D. c. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek 29 kwietnia. † Piotra M., Roberta Op.

Wschód słońca: o g. 4.13 Zachód 18.57

Nocne dyżury aptek.

W nocy z czwartku na piątek: II Aleja, Ostatni Grosz.

W nocy z piątku na sobotę: St. Rynek Siedmiu Kamienic.

Dr. Biluchowski odzyskuje zdrowie. Jak się dowiadujemy, w stanie zdrowia posła dr. Biluchowskiego, zaszła ostatnio znaczna poprawa. Chory wstał w tych dniach już z łóżka, lecz z powodu ogólnego wyczerpania po przebytej b. ciężkiej chorobie, nie prędko powróci do pracy. Prawdopodobnie w najbliższym czasie, rekonwalescent wyjedzie do jednego z uzorowisk, celem dalszej kuracji.

Komitet Obywatelski obchodu 3-go maja donosi, że stosownie do uchwały walnego zebrania będą wysłane adresy hołdownicze z racji rocznicy 3-go maja do Pana Prezydenta i p. Marszałka. Zyczący sobie złożyć podpisy na adresach zechcą powiadomić piśmiennie p. dyr. Bartoszewskiego (Al. Wolności 17, tel. 665), albo p. kpt. Studenckiego (P. K. U., tel. 78) z załączeniem 5 zł. na koszty adresów. Ostateczny termin zgłoszeń dnia 29 b.m. włącznie. Składanie podpisów odbędzie się w dniu 30 b.m., od godz. 8 do 14 tej, w kancelarii PKU, ul. Gen. Dąbrowskiego 4, przyczem uprasza się przedstawicieli organizacji i instytucji o przyniesienie ze sobą pieczętek.

Zebranie Komitetu Wykonawczego obchodu 3-go maja. Przewodniczący Komitetu Wykonawczego, obchodu 3-go maja, zaprasza wszystkie osoby, które weszły w skład Komitetu na zebraniu organizacyjnym, aby w piątek 29 bm. o godz. 19 ej, przybyły na posiedzenie (magistrat pokój nr. 15), celem uzgodnienia programu uroczystości.

Baczność, Federacja! Powiatowy Zarząd Federacji Polskich Zw. Obróńców Ojczyzny, prosi sfederowane Związki, o wzięcie udziału w uroczystościach w dniu 3-go maja. Zarządy Związków proszone są również o umieszczenie swoich pieczęci i podpisów na adresie hołdowniczym do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zgłaszać należy się dnia 30 kwietnia 1932 r. od godz. 8-mej do 14-tej u pana kpt. Studenckiego, w Powiatowej Komendzie Uzupełnień (ul. Dąbrowskiego 4).

Baczność legionistów! W sobotę 30 bm. o godz. 19 w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 14), odbędzie się zbiórka wszystkich legionistów. Obecność wszystkich członków Związku obowiązkowa.

Baczność, podoficerowie rezerwy. W sobotę, 30 kwietnia o g. 19 wiecz. zbiórka w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 14). Obecność wszystkich kolegów konieczna.

Ze Zw. Rezerwistów i b. Wojskowych. W związku z przygotowaniem oddziału do wzięcia udziału w obchodzie św. narodowego 3-go maja, Zarząd Koła rezerwistów i b. wojskowych, wzywa wszystkich swych członków o przybycie na zbiórkę w dn. 30 kwietnia rb. o g. 18 na plac przy siedzibie Związku. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

Ostatni w bieżącym sezonie wieczór odczytowy POW.

W piątek, 29 kwietnia o godz. 7 wiecz. punktualnie, w sali Rady Miejskiej, (ul. Dąbrowskiego 14), odbędzie się wieczór odczytowy Związku POW. (byłych Żołnierzy Polskiej Organizacji Wojskowej) z następującym programem: 1) „Konstytucja 3-go maja 1791 roku” wygłosi profesor A. Miller, 2) Sprawozdanie z kursu, wygłosi p. R. Szmidt.

Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

Herbatka towarzyska Związku P. O. K. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Częstochowie, urządza w środę, 4 maja b.r., w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 14) herbatkę towarzyską. Początek o godz. 19 tej. Bufet na miejscu. Strój wizytowy. W programie m. in. tańce i atrakcje.

Dźwiękowe „GRAND-KINO”

Od środy 27 kwietnia 1932 r. i dni następnych. — **Jednocześnie z Warszawą!**

Emocjonujący superfilm dźwiękowy reżyserji **Turzańskiego** z udziałem „Słowika Paryża” — **LUCJANA MURATORE**, powabnej **SIMONY CERDAN** i **JIMA GERALDA** p. t.

SPIEWAK NIEZNANY

Nad program: Nowy przegląd dźwiękowy wydarzeń światowych.

Ceny miejsc niższe — krzesło parterowe od 70 gr. Łoże 1.20 i 1.50

UWAGA: Początek seansów o 5.30, w soboty o 4.30, w niedziele o 3.30 pp.

Akademja NPR Lewicy 3-go maja. Staraniem NPR Lewicy w d. 3 maja o godz. 16, w fabryce „Częstochowianka”, odbędzie się Akademja robotnicza. Prelekcję wygłosi p. Ryszard Schmidt. Nadto udział w akademji weźmie chór „Pochodnia”, p. dyr. Bursik (skrzypce), p. Jałowicki (akompaniament) oraz Stow. Młodzieży „Orle”, które odegra 1-aktówkę p. n. „Dla Ciebie Polsko”. Wejście bezpłatne.

Akademja „Pochodni” w sali Straży. Staraniem Tow. Kultury i Oświaty „Pochodnia” w dniu 3 maja o godz. 19, odbędzie się uroczysta a k a d e m j a w sali Straży Ogniowej. Prelekcję na akademji, wygłosi prezes Głównego Zarządu „Pochodni” p. dyr. Kazimierz Dagnan. Chór „Pochodnia”, p. prof. Bursik przy akompaniamentie p. Jałowickiego, oraz p. Guzik (baryton), wykonają szereg utworów.

Szczepienie ospy ochronnej.

Tymczasowy Zarząd Miasta, podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że szczepienie ochronne przeciwko ospie odbywać się będzie od 1 maja do 28 czerwca 1932 r. włącznie w Przychodni Miejskiej, przy ul. Dąbrowskiego nr. 14, w dni powszednie od godz. 14 do 17 oraz w lokalu Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem przy ul. Narutowicza nr. 178 (Ostatni Grosz) dla Rakowa, Ostatniego Grosza i sąsiednich dzielnic od godziny 9 ej do 12 ej.

Szczepieniu podlegają wszystkie dzieci, które jeszcze ospy szczepionej nie miały, jak również i te, które ukończyły 7 lat, a nie podlegały powtórnemu szczepieniu przeciw ospie ochronnej.

Zaznacza się, że w myśl Ustawy z dnia 19.VII 1929 r. (Dz. R. P. Nr. 63 poz. 372) szczepienia ochronne przeciw ospie są przymusowe.

Termin szczepień jest ostateczny i prolongowany nie będzie.

Two Krajoznawcze w Częstochowie. W dniu 26 b.m., w sali I-go gimnazjum, odbyło się zebranie organizacyjne oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Częstochowie, przy udziale 26 osób, w obecności p.p.: starosty K. Kühna i dyr. Płodowskiego. Przewodniczył p. Felisiak. Odczytano przez starostę pisma Rady Głównej Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego z dn. 29 marca b. r., w której starosta jest proszony o zainicjowanie stworzenia Oddziału. Krótkie wyjaśnienie o celach, zadaniach Oddziału Twa złożył p. Felisiak. Postanowiono wskrzesić istniejący niegdyś Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Częstochowie i wybrano zarząd w następującym składzie: prezes — p. Nieprzecki, zastępca — p. Słobodzian, sekretarz — p. inż. Purzycki, skarbnik — p. Bień. Postanowiono delegować na zjazd jubileuszowy do Warszawy p. Janinę Słomkównę. Zapisy na członków przyjmuje sekretarz, p. inż. Purzycki w Sejmiku.

Bezczelna napaść bandycka w Podpapierni.

Po dwóch dniach schwytano opryszków i osadzono ich w więzieniu.

W nocy z 22 na 23 b.m. dokonano napadu rabunkowego na mieszkanie p. Bronisława Nowińskiego, we wsi Podpapiernia, gm. Kamyk, pow. częstochowski. Dwaj bandyci po wyłamaniu okna, wtargnęli do mieszkania, gdzie spała rodzina Nowińskich. Bandyci zagrozili Nowińskiemu rewolwerami, żądając wydania pieniędzy. Napadnięci tłumaczyli się jednak, że pieniędzy nie posiadają, gdyż w przeddzień oddali całą gotówkę jednemu z dłużników, wówczas bandyci oddali na postrach szereg strzałów, dziurawiąc ściany mieszkania. Na od-

głos strażaków zbudził się ze snu, śpiący w przyległym pokoju p. Piotr Nowiński, który wyskoczył oknem na drogę, gdzie wszczął alarm.

Zaalarmowani krzykami sąsiadzi, zbiegli się przed dom Nowińskich, lecz bandytów już nie zastali, gdyż ci zdołali na czas zbiec.

Zaalarmowano policję. Na miejsce wypadku przybył komendant P. P. z Częstochowy wraz z funkcjonariuszami wydziału śledczego, którzy wszczęli energiczne śledztwo. Zaledwie po dwóch dniach śledztwo dało nadzwyczajne wyniki, udało się bowiem wpaść na trop zbrodniarzy, których ujęto w Kłobucku i Mokrej. Okazali się nimi Józef Pasieka z Zakrzewa, Franciszek Stefański z Kłobucka oraz Józef Kraszewski również z Kłobucka. Bandytów przekazano sędziemu śledczemu, poczem osadzono ich w więzieniu na Zawodziu.

Żona zamordowała męża!

Sensacyjny zwrót w dochodzeniach w sprawie tajemniczej śmierci Stefana Kłasińskiego.

Niedawno pisaliśmy o tragicznym zamachu samobójczym 50-letniego Stefana Kłasińskiego, właściciela domu na Ostatnim Groszu (Wesoła 29). Kłasiński miał zadać sobie siekierą kilka ciężkich ran w głowę. Denata przewieziono do szpitala Najśw. Marii Panny, gdzie w tych dniach, po ciężkim zmaganiu się ze śmiercią, życie zakończył. Po śmierci Kłasińskiego, odbyła się sekcja jego zwłok, której dokonali pp. dr. Jabłoński, lekarz powiatowy i dr. Franke, ordynator szpitala. Sekcja wykazała wprost sensacyjne wyniki, okazało się bowiem, że niemożliwością było, ażeby człowiek mógł sobie, w jakikolwiek sposób zadać aż 16 ran w głowę, z których każda może być uznana jako śmiertelna. Wobec takiego stanu rzeczy samobójstwo odpada. Prawdopodobnie miało tu miejsce ohydne morderstwo. Wydział śledczy na polecenie prokuratury energicznie zajął się prowadzeniem dochodzeń, celem ustalenia mordercy wzgl. morderców. Z polecenia prokuratury, aresztowano wczoraj 43-letnią Józefę Kłasińską, drugą żonę zamordowanego. Ostatnio na tle majątkowym dochodziło w rodzinie Kłasińskich do poważnych rozdrzwiaków, ponieważ nieboszczyk miał dzieci zarówno z pierwszego jak i drugiego małżeństwa, oraz zapisał połowę majątku najstarszemu synowi, będącemu obecnie w wojsku w Warszawie w 36 p.p.

Nieszczęśliwy wypadek.

Wczoraj o godz. 22 w warsztacie masarskim przy ul. Równoległej 34 miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Oto wskutek własnej nieostrożności 19-letni rzeźnik Stanisław Polit, wpadł do kotła, w którym gotowały się kiełbasy. Ofiara własnej nieostrożności, doznała dotkliwego poparzenia obu nóg powyżej kolan. Politą odwieziono do szpitala.

Zbrodnia gwałtu na małoletniej. Jakiś nieznany opryszek dopuścił się onegdaj w lasu pod Blachownią ohydnych czynów. Oto napotkawszy kilkunastoletnią wiejską dziewczynę, siłą wciągnął ją do krzaków, gdzie dokonał zniewolenia. Policja poszukuje łotra, który w czasie zbrodniczej napaści i czynu nosił na twarzy czarną maskę.

Dezterter zastrzelony w czasie przekraczania granicy. Wczoraj o godz. 10.30 podczas nielegalnego przekraczania granicy z Niemiec do Polski, na odcinku granicznym Kamińsko, gm. Przystajń, został zastrzelony przez Straż Graniczną, dezterter z 26 p.a.p. ze Skierniewic, 21-letni Stanisław Romaniuk ze Stryja.

Ś. P.

Jakób Chrzastek

opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 27 kwietnia b. r., przeżywszy lat 79.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Strażackiej nr. 28 do kościoła św. Rodziny, a następnie na cmentarz na Kulach, odbędzie się w dniu 30 b. m., o godz. 8.30, o czym zawiadamia **Rodzina.**

Echa aresztowania niebezpiecznego włamywacza.

Aresztowany w tych dniach znany złodziej i kasiarz, Leon Groner, o czym pisaliśmy w numerze wczorajszym, był specjalistą od dokonywania kradzieży i włamań przeważnie w niedziele i święta, kiedy w pewnych godzinach ludzie w domu nie przebywają. Jak się dowiadujemy, złodziejasek okradł w naszym mieście m. in. p. Buszewicza (Kościuszki 15), p. Konopkówną zam. przy ul. Kordeckiego, oraz usiłował dostać się do hurtowni tytoniu p. Gewercmana (Al. Wolności 28), lecz został spłoszony. Razem z Gronerem, który pochodzi z Żyrardowa, ujęto niejakiego Henryka Müllera. Istnieją poszlaki, że Groner przybył do Częstochowy nie celem okradania zwykłych mieszkań, lecz z poważniejszymi zamiarami. Narazie sprawy te są okryte mgłą tajemnicy, lecz niebawem zostaną wyjaśnione.

Ofiara nikczemnego prowokatora. Do Sądu Okręgowego wpłynęła sprawa p. Pykowej, wdowy po zaginionym bez wieści w Rosji Ludwiku Pyce bojowniku z r. 1905 i lat następnych. Pyka zasłynęła na terenie naszego miasta, jako młody, bo zaledwie 20 lat liczący i nieustraszony wojownik. W r. 1909, gdy znany prowokator Sukiennik zdradził całą organizację miejscową Pyka, dostał się m. in. również do więzienia, wreszcie w r. 1912, skazany zostaje na katorgę i dożywotne osiedlenie na Syberji. Ześlaniec pozostawił w Częstochowie żonę, do której przez pewien czas dość regularnie pisywał, lecz po wybuchu wojny światowej nie dał więcej o sobie znaku życia.

Żona jego zabiegała, u różnych władz, celem otrzymania jakiegokolwiek wieści o zaginionym, lecz bezskutecznie. To też ostatnio wniosła Pykowa do sądu o uznanie jej męża za zmarłego. Po wydaniu przez sąd odpowiedniego orzeczenia, otrzymała Pykowa, zaopatrzenie, należące jej, jako wdowie po b. więźniu politycznym.

Warszawska giełda zbożowa.

Notowania z dnia 27 kwietnia 1932 r.

Żyto 28.75—29.00; Pszenica 31.50—32.25; Owies jednolity 26.00—27.00; Owies zbierany 25.00—25.50; Jęczmień na kaszę 24.50—25.00; Jęczmień browarny 25.00—26.00; Mąka pszenna luksusowa 50.00—55.00; Mąka pszenna 0000 45.00—50.00; Mąka żytnia 41.00—42.00; Mąka żytnia pyłkowa 44.00—46.00; Mąka żytnia siatkowa 32.00—33.00; Mąka żytnia razowa 33.00—35.00; Otręby pszenne szale 18.00—18.50; Otręby pszenne średnie 17.75—18.50; Otręby żytnie 18.00—18.50; Kuchy lniane 24.00—25.00; Kuchy rzepakowe 17.00—17.50; Kuchy słonecznikowe 40—44 proc. 18.00—18.50; Groch polny jadalny 29.00—32.00; Groch Victoria 28.00—34.00; Konieczna czerwona bez kaniarki o czystości do 97 proc. 400.00—500.00 Konieczna biała bez kaniarki o czystości do 97 proc. 400.00—500.00; Rzepak zimowy 38.50—40.00.

Ogłoszenie.

Dnia 6 maja 1932 roku w Magistracie miasta Częstochowy, odbędzie się przetarg na wykonywanie robót brukarskich po instalacjach.

Szczegóły w ogłoszeniu na tablicy urzędowej Magistratu.

TYMCZASOWY ZARZĄD
Kierownik (—) J. Mazur

Z KRAJU.

Zespecona przez rad.

Proces pacjentki z lekarzem.

W sądzie warszawskim dokonana onegdaj była ekspertyza lekarska w sprawie p. Stefani Brzozowskiej, nauczycielki szkoły powszechnej z powiatu koneckiego, która wystąpiła przeciwko lekarzowi Mieczysławowi Floksztumpfowi o odszkodowanie pieniężne z powodu oszpecenia twarzy.

P. Brzozowska miała t. zw. „naczylniak” na powiece prawego oka. Dr. Floksztumpf, do którego udała się po poradę, namówił ją, aby poddała się kuracji radem, gdyż w ten sposób naczyniak zostanie usunięty. Pacjentka zgodziła się.

Okazało się jednak, że „kuracja”, przeprowadzona przez dr. Floksztumpfa miała katastroficzne następstwa, gdyż spowodowała zniszczenie skóry i mięśni powieki a nawet częściowo kości czołowej. Wystąpiły też ogromne bóle głowy. P. Brzozowska wbrew woli dr. Floksztumpfa udała się na leczenie do szpitala Dz. Jezus, gdzie musiano czterokrotnie dokonać na niej operacji.

Jako pozostałość po „kuracji” dr. Floksztumpfa pozostała p. Brzozowskiej potworna rana, stale jątrząca się. Lekarze wątpią, czy straszne skutki zabiegów dr. Floksztumpfa da się usunąć.

Poszkodowana wytoczyła lekarzowi proces o odszkodowanie pieniężne. Proces ciągnie się już dwa lata i teraz ekspertyza lekarska ma wydać swą opinię, mającą zasadnicze znaczenie dla procesu.

Jako eksperci wystąpią prof. dr. Radliński, chirurg, dr. Szczodrowski, specjalista w chorobach skórnych i wreszcie prof. radiologii uniwersytetu poznańskiego, dr. K. Meyer.

Krwawa egzekucja.

Podczas przeprowadzania egzekucji za podatki u kowala Jana Kozubowskiego, zamieszkałego we wsi Skórki pod Rogowem, doszło do awantury między kowalem a egzekutorem. Spór chciał załagodzić sołtys miejscowy Michniewski, lecz otrzymał przypadkowo silny cios w głowę z rąk kowala, który chciał uderzyć egzekutora. Sołtys Michniewskiego opatrzył na miejscu lekarz, poczem w stanie ciężkim przewieziono rannego do szpitala. Kozubowskiego aresztowano.

Postrzelenie trzech złodziei.

W Żyrardowie na policjantów, eskortujących pociąg towarowy, napadło kilkunastu opryszków i obrzuciło ich kamieniami, raniąc dotkliwie starszego przedownika Chmielewskiego i posterunkowego Sobieraja.

Zaatakowani policjanci, w obronie własnej i w celu niedopuszczenia do obrabowania pociągu, użyli broni palnej, przyczem ranieni zostali: J. Maciejak, St. Czubak i St. Marczak, znani złodzieje kolejowi.

Rannym udzielono pierwszej pomocy w ambulatorium kolejowym w Grodzisku Mazowieckim, poczem przewieziono ich do szpitala w Żyrardowie.

Wybuch w pralni warszawskiej.

Onegdaj o g. 10 m. 5 przed poł. nastąpił wybuch i zapalenie się benzyny w pralni, mieszczącej się w domu Nr. 10 przy ul. 11 Listopada.

Lekarz Pogotowia opatrzył 4 kobiety. Najciężiej poparzoną (obie ręce, nogi i tułowie) okazała się 20 letnia prasowaczka, Zofia Pruszkowska, którą w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Ponadto oparzeniu rąk uległy: właścicielka pralni, Paulina Holcman, chemiczka Antonina Szubakiewicz i pracznia, Marta Dąbrowska. Pozostawiono je po opatrunku na miejscu.

Mapy stanu dróg w Polsce

ważne udogodnienia dla turystyki i automobilizmu.

Dla automobilistów i motocyklistów jest rzeczą pierwszorzędного znaczenia posiadanie nie tylko mapy dróg, ale również mapy ich stanu w danym okresie czasu. Często bowiem zdarza się, że drogi oznaczone na mapach jako dobre, skutkiem zniszczenia są chwilowo niedostępne dla ruchu samochodowego, inne są czasowo zamknięte dla tego ruchu z powodu zniszczonych mostów etc.

Zagranicą oddawna wydawane są przez automobilklub i touring-klub tak zwane mapy dróg, które różnymi sposobami i kolorami oznaczają drogi dobre, średnie, złe, chwilowo zamykane pewnych dróg i mostów, oznaczają drogi zakazane dla ruchu samochodowego i t. p., co b.

łatwia układanie marszrut, nie narazając na zawracanie z drogi podczas podróży automobilowej.

Na zeszłorocznym zjeździe „Alliance internationale de tourisme” wezwano do sporządzenia map stanu dróg te kraje, w tej liczbie Polskę, które ich nie posiadają. Zdecydowano też aby we wszystkich krajach wprowadzono jednolite sposoby określania stanu dróg na mapach.

W wykonaniu tych uchwał sekcja automobilowa Polskiego Touring-klubu przystępuje do wydania mapy stanu dróg w Polsce dla użytku automobilistów krajowych i zagranicznych. Mapa jest już w opracowaniu. Będzie ona zaopatrzona w objaśnienia w czterech językach.

Pocztówka wędrowała 20 lat.

Nieboszczykowi grożą kary,

Jak donosi „Dziennik Kresowy” — niejaki L. Jezierski w Grodnie otrzymał w tych dniach oryginalną kartę pocztową. Adres na niej napisany jest po rosyjsku, znaczek pocztowy rosyjski, ostemplowany jest datą 19 czerwca 1912 roku, stempel poczty polskiej wskazuje datę 8 kwietnia 1932 r. Pocztówkę wysłano z Wilna. Do Grodna dostarczono ją po latach dwudziestu.

O innym fackie donosi „Robotnik”. Oto przed kilku dniami listonosz wręczył list, zaadresowany do Sylwiana Pałasińskiego (ul. Marszałkowska 25 m. 41). W liście tym, zaopatrzonym napisem „pilne”, wydział wojskowy magistratu wzywał p. Pałasińskiego, by zjawił się natychmiast na ul. Florjańską 10, okienko 35, w sprawie

odbioru karty mobilizacyjnej, gdyż „niezastosowanie się do powyższego wezwania karane będzie zgodnie z art. 98 ustawy... z dnia 23-5 1924 r., grzywną do 150 zł. lub aresztem do dni 14 albo grzywną i aresztem łącznie”.

Całą tę epistolę podpisał referent, opatrzył numerem 50860 | 17524 i zda wałoby się, że sprawa jest załatwiona, gdyby...

P. Sylwian Pałasiński poległ w d. 14 maja 1926 r., w czasie wypadków majowych i mimo napisu „pilne”, nie zgłosił się, niestety, po odbiór karty mobilizacyjnej.

Może obecnie biuro meldunkowe wykreśli wreszcie nieboszczyka ze spisów żyjących mieszkańców Warszawy.

dobnie z okresu halszackiego, epoki żelaznej i stanowią część cmentarza.

W wiosce Wasory w powiecie kartuskim znaleziono na terenie młodego lasku, należącego do p. Praksedy Białkowskiej, kilkadziesiąt znakomicie zachowanych kurhanów, które należą do rzadszych okazów kultury prahistorecznej na Pomorzu. Powstanie ich datuje się najprawdopodobniej z wczesnego okresu wpływów cesarstwa rzymskiego, część ich nawet wykazuje wpływy epoki kamiennej. Kurhany te otoczone są dużymi głazami i pokryte warstwą drobnych kamieni, przyspanych ziemią.

W Temlinie na Kociewiu natrafiono na grób skrzynkowy, zbudowany z płaskich płyt kamiennych z 7-ma urnami, wypełnionymi popiołem. Urny te zadziwiają piękną ornamentyką, na jednej z nich nawet widnieje rysunek twarzy ludzkiej.

Badania wszystkich powyższych odkryć przeprowadza kustosze działu archeologicznego w Muzeum Miejskim w Toruniu dr. Waga. Wykopiska stanowić będą zawłazek przyszłego Muzeum Pomorskiego, o którego utworzenie zabiega komisja zbiorów pomorskich przy Instytucie Bałtyckim.

Rzeczy ciekawe.

Sztuczne zęby nie są nowożytnym wynalazkiem; już w Egipcie i Rzymie umiano je wstawiać. Początkowo wyrzynano zęby nieboszczykom, zęby ozdobić niemi żywych, używano także w tym celu zębów psa, konia, wołu i potfisa, wyrabiano je z kości słoniowej. Pierwsze sztuczne zęby z porcelany, nie ustępujące prawdziwym pod względem kształtu, barwy i trwałości, sporządził farmaceuta Duchateau z Saint Germain.

O sztucznych nosach napotykamy pierwszą wzmiankę w dziełach sławnego chirurga z XVI-go wieku, Ambrożyego Pare, który wspomina, że przyprowadzono nosy ze złota, srebra, kartonu lub płótna, stosownie poma-

lowanego; przymocowywane one były zapomocą tasiemek.

Za panowania Franciszka I (1515 — 1547) obiadowano we Francji o dziewiątej rano, — wstawano zaś o piątej; z biegiem czasu coraz później była godzina obiadowa, aż wreszcie w Anglii doszło obecnie do tego, że klasy wyższe zasiadają do stołu dopiero o ósmej lub dziewiątej wieczorem. Najstosowniej jest jadać obiad w połowie dnia, kiedy to ciało zmęczone kilkogodzinną pracą najbardziej potrzebuje posiłku.

Co usłyszymy dziś przez Radio?

Warszawa, dnia 29 kwietnia
11.20 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Met dla komunikacji lotniczej.
11.45 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. Hejnał krak.
12.05 Program na dz. bież.
12.10 Płyty gramofonowe.
13.20 Urz. kom. Państw. Inst. Met.
13.35 Płyty gramofonowe.
14.45 Płyty gramofonowe.
15.05 Komunikat gospod.
15.15 Z życia Polsk. Zesp. Śpiew.
15.25 Odczyt.
15.45 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żegluga i rybaków.
15.50 Odczyt.
16.10 Płyty gramofonowe.
16.20 Skrzynka pocztowa.
16.40 Płyty gramofonowe.
16.55 Angielski (Linguaphone).
17.10 Odczyt ze Lwowa.
17.35 Koncert ork. dętej.
18.50 Rozmaitości.
19.15 Przegląd rolniczy.
19.25 Program na dz. nast.
19.30 Wiadomości sportowe.
19.35 Płyty gramofonowe.
19.45 Pras. Dziennik Radjowy.
20.00 Pogadanka muzyczna.
20.15 Koncert symf. z Filh. Warsz.
22.40 Dodatek do Pras. Dz. Radj.
22.45 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny.
22.50 Muzyka tan. z Café Adria.

Katowice, dnia 29 kwietnia.
11.45 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej z Warsz.
11.58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież.
12.10 Koncert z płyt gramof.
13.20 Kom. meteor. z Warsz.
14.55 Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. śl.
15.05 Kom. gospodarczy z Warsz.
15.15 Feljeton.
15.25 Odczyty z Warszawy.
16.10 Praktyczne rady.
16.40 Intermezzo muzyczne.
16.55 Angielski z Warsz.
17.10 Odczyt ze Lwowa.
17.35 Koncert z Warszawy.
18.50 Rozmaitości.
19.05 Odcinek powieściowy.
19.20 Odczyt radiotechniczny.
19.40 Komunikaty sportowe.
19.45 Tr. z Warsz.
22.50 Program na dz. następny.
22.55 Intermezzo muzyczne.
23.00 Skrzynka pocztowa.

BIURO WINDYKACYJNO-INKASOWO-WYWIADOWCZE

„Polhaz” Aleja Wolności 32

ZALATWIA: Windykacje z weksli, wyroków, rewersów, rachunków otwartych oraz długów przedwojennych.

PRZEPROWADZA: Wywiady handlowe i osobiste w kraju i zagranicą.

WYKONYWUJE: Tłumaczenia z polskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego, rosyjskiego i przepisywania maszynowe.

PISZE: Prośby, podania, apelacje do wszelkich władz i urzędów.

Wykonanie szybkie! Opłata minimalna! Porad fachowych udziela się bezpłatnie!

Biuro Dzienników i Ogłoszeń

„RENOMA”

wł. MARJAN ŻUKOWSKI

Częstochowa, Aleja Nr. 21, telefon 448

PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.

POLECA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p.

OBSŁUGA SZYBKA i SOLIDNA.

Sklep frontowy z jednym pokojem wynajm. od gospodarza w II-giej Aleji. Wiadomość w Administracji „Słowa” II Aleja 32, pod „Sklep”.

Mieszkanie 1-no pokojowe z kuchnią w 2-giej Aleji, możliwie od frontu, od gospodarza, poszukiwane od dnia 1-go maja b.r. Wiadomość w Administracji „Słowa” II Aleja 32, pod „Lokal”.

GENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr. — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KAZIMIERZ PURWIN.

Druk. Br. Święcki, ul. Najów. Maw. Panny Nr. 63. Tel. 30 i 7-99

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA.